

7 grudnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Iz 40,1-11) „Pocieszcie, pocieszcie mój lud!” mówi wasz Bóg. „Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy”. Głos się rozlega: „Przygotujcie na pustyni drogę dla Pana, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką. Wtedy się chwała Pana objawi, zobaczy ją wszelkie ciało, bo powiedziały to usta Pana”. Głos się odzywa: „Wołaj!” – I rzekłem: Co mam wołać? – „Wszelkie ciało to jakby trawa, a cały wdzięk jego jest niby kwiat polny. Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie trawą jest naród. Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki”. Wstąpże na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny w Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: „Oto wasz Bóg!” Oto Pan, Bóg, przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. Podobnie pasterz pasie swą trzodę, gromadzi ją swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.

(Iz 40,1-11)

„Pocieszcie, pocieszcie mój lud!” mówi wasz Bóg. „Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że

nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy”. Głos się rozlega: „Przygotujcie na pustyni drogę dla Pana, wyrównajcie na pustkowiu gościńiec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką. Wtedy się chwała Pana objawi, zobaczy ją wszelkie ciało, bo powiedziały to usta Pana”. Głos się odzywa: „Wołaj!” – I rzekłem: Co mam wołać? – „Wszelkie ciało to jakby trawa, a cały wdzięk jego jest niby kwiat polny. Trawa usycha, więdną kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie trawą jest naród. Trawa usycha, więdną kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki”. Wstąpże na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny w Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: „Oto wasz Bóg!” Oto Pan, Bóg, przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. Podobnie pasterz pasie swą trzodę, gromadzi ją swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.

(Ps 96,1-2,3 i 10ac,11-12,13)

REFREN: *Oto nasz Pan Bóg przyjdzie z wielką mocą.*

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewaj Panu ziemię całą.
Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
każdego dnia głoscie Jego zbawienie.

Głoście Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie cuda pośród wszystkich ludów.
Głoście wśród ludów, że Pan jest królem,
będzie sprawiedliwie sądził wszystkie ludy.

Niech się radują niebiosa i ziemia weseli,
niech szumi morze i wszystko, co je napełnia.
Niech się cieszą pola i wszystko, co na nich rośnie,
niech wszystkie drzewa w lasach wykrzykują z radości.

Przed obliczem Pana, który już się zbliża,
który już się zbliża, by sądzić ziemię,
On będzie sądził świat sprawiedliwie,
a lud według swej prawdy.

Aklamacja

Oto nasz Pan przyjdzie z mocą i oświeci oczy sług swoich.

(Mt 18,12-14)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak wam się zdaje? Jeśli kto posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich: czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się zabłąkała? A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę powiadam wam : cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych”.

Komentarz:

Grzech pierwszych rodziców polegał właśnie na tym, że zaczęli podejrzewać Pana Boga o to, że może nie do końca jest nam życzliwy. Również nasza grzeszność polega na tym, że nie potrafimy w pełni zawierzyć sobie Bogu – że swojego dobra szukamy nieraz po swojemu i wbrew Panu Bogu. Być dzieckiem wobec Pana Boga to uwierzyć Mu, że On lepiej od nas wie, na czym polega nasze dobro – to liczyć na Niego i ufać Mu również wówczas, kiedy wydaje nam się, że On jakby nas opuścił.

Przypomina się dwuwiersz Adama Mickiewicza:

Wołasz do Boga: „Ojcze!” – Ojciec wnet przychodzi,
Lecz zamiast dziecka, chłopca dużego znachodzi.

Pasterz szukający zagubionej owieczki to jest jakby manifest chrześcijańskiego personalizmu. Każdy z nas jest dla Boga kimś bardzo ważnym, każdego z nas Bóg kocha dla niego samego i odrębnie.

Pan Jezus tę przypowieść związał z pouczeniem, że musimy się stać jak dzieci. Bo żeby grzesznik dał się znaleźć Dobremu Pasterzowi, musi odbudować w sobie coś z postawy dziecka. Musi sobie uświadomić, jak bardzo potrzebuje Zbawiciela i musi Mu się całkowicie zawierzyć. Bo jakżeż On ma mnie wybawić, jeśli ja nie pozwolę Mu wziąć się na ramiona?

o. Jacek Salij OP

